

# KURJER WARSZAWSKI

D. 16. Kwietnia. — Rok 1835.  
Czwartek.

№ 103

Jutro, SS. Rudolf i Anicet.  
Wielki Piątek.

Znaczna liczba Artystów i Amatorów muzycznych odbywa przez kilka dni próby zmających być wykonanemi: Siedm słów *ZBAWICIELA*, wzniósłe dzieło *Hajdena*, oraz sławnego, wielkiego i dotąd u nas nieznanego Oratorium kompozycji *Bełowena*, pod tytułem: „*CHRISTUS w Ogrójcu*.” Dzieło to, tak pod względem pełnej harmonji, śpiewności iako i efektu nadzwyczajnego, przewyższa dotąd w świecie muzykalnym znane nam Oratoria. — Onegdaj w obec J.W. Jenerał-poru: *Gołowina* Dyrektora głów: w Kommissji Rz.: Spraw W. D. i O. P. zwiedzającego Instytut oftalmiczny, Dyrektor Okulista tegoż instytutu JP. *Angel* wykonał operację, zdejmując 6 osobom katarakty. Instytut oftalmiczny, w którym leczeni są chorujący na oczy, istniejący od lat kilkunastu w domu należącym do Szpitala Dzieciątka Jezus przy ulicy S. Krzyżkiej, utrzymywany z legatu przez s. p. Xcia Edwarda *Lubomirskiego*, przeniesionym będzie na ulicę Marszałkowską do domu nowo nabytego przez Radę Opiekunów tegoż Instytutu. W ciągu zeszłego roku w tymże instytucie wiele ubogich osób było leczonych na wszelkie choroby oczu, i znalazły pożądaną ulgę.

Sąd Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wyzdżał 3. Rapportem Wójta Gminy *Jeziorna Królewska* d. 22. Marca. (3 Kwiet.) r.h. zdany, mając sobie doniesionem o zaszłej nagłej śmierci Kobiety niewiadomego imienia i nazwiska, na gruncie tejże wsi pod karczmą, po dopełnionem sądowem zaraz w dniu następnym obejrzeniu trupa tejże kobiety, która była wieku około lat 50, wzrostu małego, twarzy okragłej, nosa krótkiego, włosów na głowie ciemno błęd, długich, wkoszuli parcianej grubej podartej, kaftanie wátowanym perkalanym na tle zielonem w kwiatki, starym, z pod-

szewką parciańą grubą, głowę płachtą parciańą (iako zwykle po wiejsku zawiniętą) mającą, nogi bez trzewików w szmaty obwiniete; wiadania o tem Publiczność, i kogo to bliżej dotyczyć może, a zarazem wzywa o wiadomość o wyż opisaney mających, aby Sądowi co do imienia i nazwiska, oraz pochodzenia i przyczynie śmierci donieść zechcieli, a to do miejsca posiedzeń w domu pod Nr 1252 przy ulicy Nowy świat odbywanych. *Zaorski* Podśudek. — Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności otrzymało wczoraj z widowiska danego w teatrze *Rozmaitości* zł. 1050. Artysty wszyscy przywołani po *Zonaty*ch i *bezzennych*, a JPanna *Żuczowska* i JP. *Piasecki* po *Kwakrze* i *Tanceree*. — Onegdaj w nocy o godzinie blisko 3ej, pokazał się ogień w posesji Nr 2116 przy ulicy Suchej, który za spieszniem dostarczeniem i usilnym ratunkiem, w kwadrans ugaszony został. — W przyszłą Środę w wielkim Teatrze, dany będzie Koncert JP. Ed: *Wolfa*. Wszelkich Biletów można wczesnie nabyć w księgarni *Sennewalda*. — W Krakowie w zeszłą Niedzielę, na Benefis tamecznego Dyrektora Teatru, miała być przedstawiona Melodrama w 5ciu porach, pod tytułem: *Jak Kupcy giną*.

*Francja*. — Mówią, że świadków przy terażniejszym sądzie Parów przeciw obwinionym o wykroczenia polityczne, znajdować się będzie aż 2000, tak Paryżan iak z różnych miejsc Francji; tyle przeto osób przez czas dość długi mają oderwać od zatrudnień stanowiących ich sposób do życia. — Od kilku dni w sądzie kassacyjnym w Paryżu toczy się sprawa, mająca początek już temu upłynęło lat 450. — Kradzież literacka tak się rozgęściła między drukarniami istnącymi we Francji i w Belgji, że czasem w *Bruxelli* wprzód wydziej iakie dzieło niż w Paryżu, bo są przesyłane tajemnie z drukarń

arkusze Rorrektowe! — Mówią, że Prezes sądu izby Parów pozwolił, aby mający być sądzeni a zostający w więzieniu, codziennie naradzali się z swymi obrońcami. — Izba Deputowanych przyjęła projekt o odpowiedzialności Ministrów, lecz zapewne tenże projekt w Izbie Parów dozna zmian bardzo znacznych.

*Włochy.* — W Tryeście ciągle odbierane są smutne wiadomości z Włoch południowych i zachodnich o nadzwyczajnych zmianach powietrza nie zwykłych w tej porze roku, które były powodem zniszczenia wielu okolic, przez nadzwyczajne burze, ulewę, gradobicia i t. p. — Król *Sardyński* przedsięwziął wprowadzić znaczne zmiany w swoim wojsku; ma zamiar utworzyć kilka pułków lekkiej piechoty, w miejsce linjowej. — W niektórych okolicach *Sabaudji* wielu włóscian nagle umarło, słabość raptowna która ich napadła, była najpierw sinosć twarzy, mdłości a w kilka minut skónanie.

*Niemcy.* — Dziennik *Frankforcki* gruntownie rozumie pod d. 7 b. m. o zgadzaniu się gabi-tów *Petersburskiego* i *Londyńskiego* a szczególnie co do uwag o flottach Rosyjskiej i Angielskiej krążących przy brzegach Turcji; obie znajdują się w tych miejscach dla utrzymania traktatów, i w zupełnej zgodzie dla zapewnienia spokojności między Sultanem a Wice Królem Egiptu. — Dnia 6 b. m. Panujący Xżę *Elektor Hesko-Kasselski* wydał postanowienie rozwiązujące zgromadzenie stanów tegoż Xstwa, Członkowie tegoż zgromadzenia po odczytaniu reskryptu Xcia, rozjechali się natychmiast.

*Holandja.* — Mówią że wielki przegląd wojska Holenderskiego ma odbyć wkrótce Xżę *Oranji*. — Mówiono w giełdzie Amszterdamskiej d. 6 b. m. że jedno z wielkich Mocarstw zaciągnie wkrótce znaczną pożyczkę w Holandji. — Dnia 6 b. m. miały stany Jeneralne Królestwa Holender: odbyć znowu posiedzenie w *Hadze*.

*Hiszpanja.* — Jeden z sędziów bardzo sprzyjający sprawie Królowej, nagle znikł w końcu zeszłego miesiąca; nazajutrz rano Brat jego o-

trzymał przez nieznanego posłańca kartkę z napisem: „Niech żyje Karól VI! nie szukaj twe-go brata, inż jest przez nas osądzony, i tak będą wszyscy iemu podobni, aż Król przybędzie.“

*Turecja.* — *Ibrahim Basza* przybywszy do Egiptu, niezmiernie był uradowany i rozczołony, po długiem niewiedzeniu swych synów; osobliwie z najmłodszym pieścił się przez czas długi i okrywał go ustawicznie pocałowaniem.

*Ameryka.* — *Gazeta Wasingtońska* donosi d. 3 z. m., że liczba przybywających cudzoziemców do Ameryki północ: znacznie się powiększa. Niemcy okazują się w osadach Amerykańskich najrzędniejszymi w gospodarstwie; tę sprawiedliwość oddają im wszyscy bez różnicy, po nich następują Francuzi, którzy są najprzemysłwiejsi.

*Szwajcarja.* — Na granicy Kantonu *Bern* we wsi *Tarte*, w dolinie otoczonej górami, niedawno porwał w powietrze orzeł nadzwyczaj ogromny, dziwie 3 letnie bawiące się przed domem wobec nieszczęśliwej matki, która właśnie trudniła się praniem chusty; ptak unosił dziecięcą na góry.

*Anglja.* — Donoszą z Londynu d. 4 b. m., że Królowa przeznaczyła w z. m. znaczną sumę na utrzymanie kilku rodzin pozostałych po wysłużonych wojskowych. — Dotąd *Namik Basza* Posel Turecki nie wyjechał z Londynu; mie-wa on częste narady z Hrabią *Aberden* w Ministerjum osad. — Xcizna *Augusta* Siostra Król: niedawno bardzo chorowała, lecz wraca do zdrowia. — Obszerne są opisy okropnych wydarzeń w *Bahji*, gdzie Murzyni mieli zamiar wymordować wszystkich białych ludzi, co by nastąpiło, lecz spiszek został wydany przez młodą *Murzynkę*.

*Rozmaitości.* — W *Koszycach* dnia 6 z. m., sławny skrzypek Pan *Stanisław Serwaczyński*, w sali redutowej dał na skrzypcach wielki Koncert Kaliwody i warjacje *Pechaczka*. Sala napełniona była najznakomitszymi gośćmi; przyjęto grę jego bucznemi oklaskami i z najwię-

kszym zapaltem. P. Serwaczynski pokonał wszystkie techniczne trudności, tak że diabo i duch gry iego doszły do równego stopnia udoskonalenia. — Professor *Debler* w Hamburgu, pokazując w teatrze *Apolina* ciekawe doświadczenie ze świata magicznego. Najcelniej z tego sztuk jest zapalenie 100 świec jednym wystrzałem z pistoletu. Uczeń fizyce poglądał na to oczami *sfluxów*, i czekał naukowego rozwiązania tej zagadki. Na publiczności sprawiało uderzające i miłe wrażenie, iaki sprawia pełny harmoniji akord *C-dur* w Stworzeniu świata, a przy stosownych słowach: Stań się światem! — Pewien podróżnik pisze z Persji: „W czasie pobytu mego w *Techeranie*, byłem świadkiem okropnego widowiska. Jedna z kobiet haremu skazaną została na śmierć. Ciekawość i fasciwa podróżnym spowodowała mnie do przypatrzenia się straceniu tej kobiety. Przed haremem na usypanym kopcu stał moździerz, przy nim artylerzysta z tlejącym lontem. Po chwili oczekiwania, wśród tłumu ludu ujrzałem ofiarę, otoczoną strażą, która sobie toruje drogę kijmy; kobieta od głowy do stóp osłonięta była czarną materją, zakrywającą jej lica, i szła krokiem śmiałym. Im bardziej się zbliżała do zgubnej maszyny, tym więcej gwar ludu uciekał. Użyła tej chwili na najzimniejszą spokojnością tak dobitnym przemówiła głosem do ludu, że każde jej słowo do serca traślało. Studzy sprawiedliwości, widząc, że jej odezwa wrażenie czyni na gminie, nie dali jej mówić. Stanąwszy spokojnie przed moździerzem, żadnej prośby nie zwróciła do otaczających, żadnej tży nie uрониła. Rozkazano jej uklęknąć i przed wylotem moździerza pierś swoje postawić; co uczyniła bez żadnego oporu. Wyciągnięto jej ręce i przywiązano je do 2ch palów, wbitych po prawej i po lewej stronie. Głowę skłoniła na moździerz i w tem położeniu oczekiwała swego losu spokojnie i z odwagą. Znak został wydany; lont podniesiony w górę, spuszczał się zwolna na panew; już dotyka prochu, zadźwiękał cały

tłum ludu, proch spłonał na panwi, lecz nie doszedł do naboju, a nieszczęśliwa głowę podniosła i spojrziała, co się z nią dzieje. Promień nadziei ożywił mnie, sądziłem już, że nieszczęśliwa ocaloną zostanie, lecz nie długo zostawała w tem mniemaniu. Znowu panew podsypano prochem, łat podniósł się, kobieta głowę skłoniła na moździerz, ale tym razem głęboko westchnęła; w tej chwili zagrzmiął wystrzał; i dym gęsty wydarł ją oczom moim! Na odgłos wystrzału wypadło 2 kobiet z haremu, zebrawszy rozrzucone członki nieszczęsnej ofiary, uniosły je napowrót do haremu, iako okropny dowód że sprawiedliwość dokonana została.“ — W *Paryżu* popisuie się teraz człowiek ślepy rysowaniem portretów. Papier i ołówek leżą przed nim. Przed rozpoczęciem swej sztuki uprasza obecnych, ażeby porządkiem przystępowali do niego. Natychmiast lewą ręką powodzi po twarzy osoby i za dotknięciem rysów, wyobraża ie sobie wewnętrznem oku; a tak dotykając palcami pojedynczych części twarzy, w tej chwili z pod prawej ręki wychodzą rysunek, tak trafny i dokładny, że najwyższe podziwienie obudza. — Amerykański żeglarz nadpowietrzny *Rufu-Portei*, przełożył rządowi stanów zjdnoczo: Ameryki półno: plan do zbudowania olbrzymiego parowego balonu. Jednocześnie kształtny w poprzek leżący balon, długości stóp 500, a 50 w przecięciu zajmujący, unosić będzie przymocowany do siebie statek, długi stóp 50, a 20 szeroki, na którym znajdować się ma pokład z pomieszkaniem dla podróżnych, maszyna parowa siły 10 koni, do pędzenia koła na sposób skrzydeł przy młynach wietrznych i rudło sternicze w formie ogona ryby, czem opatrzony balon może tak pływać po powietrzu, iako okręt po wodzie. (R. L.)

#### PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Brzostowski Kar: Hra: z Cisowa, Ejsmond Leop: Dzie: z Kóziowa, Burmejsten Pułko: Bataljo: Saperów z Węgrowa, Kudliak Chryzo: Dzie: z Prza-

nowa. Podgórski Tom: Dzie: z Gub: Grodzieskiej, Marcinkowski Kaie: Dzie: z Polaków.  
**DONIESIENIA.**

*Franciszek Wojciechowski* Adwokat, przenosił zamieszkanie swoje pod Nr 395, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, wprost Saskiego Placu.

**TADEUSZ RUTKOWSKI** Patron Trybunału Cywilnego I. Instancji Władztwa Mazowieckiego i Urzędnik Stanu Cywilnego Wyznani Niechrześcijańskich Cykultów 2, 5 i 6 M. S. Warszawy, zawiadamia strony interessowane, iż mieszkanie i Kancelarją swoją przenosił z domu Nr 350, do domu Nr 356, przy ulicy Rynek Nowego Miasta położonego, gdzie tylko wszelkie wręczenia ważne czynione mu być mogą.

**PAPIERY** należące do Stefana Feckiego i Marianny Gąsiorowskiej z Pułtуска, odebrać można w Drukarni Kurjera.

**POKOJ** jeden od frontu z Przedpokojem czyli Kuchnią, przy ulicy Nalewki w domu narożnym pod Nr 2264, każdego czasu jest do wynajęcia; Wiadomość także u Stróża.

**OKAZJA** krytym pojazdem wygodnym, odchodzi za kilka dni do Berlina lub do innych Miast, może zabrać 4 lub 5 Osób; dowiedzieć się można w Hotelu Brzeskim u Szwajcara.

Jak najlepsze **OGORKI HOLENDERSKIE** duże, kwaszone, do sprzedania w domu pod Nr 629, przy ulicy Przejazd wprost b. Arsenalu i ulicy Długiej. Kopa Ogorków po zł: 6; wiadomość u Stróża wchodząc w bramę po lewej stronie.

Gdy mąż podpisanej **BEREK RAUTSZYLD**, lat 35 mający, wzrostu średniego, włosów czarnych, oczu czarnych, twarzy śniągłej, dziobatej, wierzchnich zębów po obu stronach niema; wyszedłszy w Grudniu r. z. dotąd niewrócił. Ktoby miał o nim wiadomość, aby ra-zył donieść na kosztiego Żony w Warszawie pod Nr 215, na ulicę Brzozową.

Dwa **POKOJIKI** z kominkiem przy ulicy Danielewskiej pod Nr 416, do najęcia od Wielkiej noy.

Podanie do wiadomości publicznej kogo to interessować może, iż Licytacja Galerii Obrazów przy ulicy Rymarskiej pod Nr 739, w Pałacu na Tłomackim odbywana, z powodu nadchodzących Świąt Wielkanocnych do dnia 11/23 Kwietnia r. b. godziny 10 zrana odroczoną została, w którym to dniu i następnych, aż do zupełnej wyprzedazy, stosownie do poprzednich obwieszczeń, kontynuowana będzie. *Tomasz Szaniawski K. T. C. W. M.*

Prawnie zajęte ruchomości, a mianowicie: Dorożka, Chomąta, Stoły, Krzesła, Kanapa, Łóżko, tu w Warszawie przy ulicy Mokotowskiej

w domu pod Nr 1661, przez publiczną Licytacją w dniu 5/17 Kwietnia r. b. o godzinie 3 po południu przez publiczną Licytacją niezawodnie sprzedane będą. *Józef Magnuski K. T. C. W. M.*

Prawnie zajęte Ruchomości jako to: Kanapa, Krzesła, Stołiki, Komody, Szafy, Biorka, Garderoba mezbka i damska, i t. d. o godzinie 8 rano, przy ulicy Nowolipie pod Nr 2433, o godzinie zaś 10 rano przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 3034, Kanapa, Krzesła, Biorko, Łóżko, i wiele innych tu w Warszawie w dniu 5/17 Kwietnia r. b. przez publiczną Licytacją sprzedane będzie.

*Józef Magnuski K. T. C. W. M.*

Z powodu zasłanych Świąt Żydowskich, ogłoszona w dniu 23 Marca (4 Kwietnia) r. b. sprzedaż ruchomości po niegdy Józefie Hrabie Ossolińskim pozostałych, mianowicie: Sreber stołowych, Tabakierok, Kosztowności, Mebli, Dywanów, Biblioteki, Pojazdów, i innych rzeczy; odbywać się będzie w d. 10/22 Kwietnia i następnych, zawsze o godzinie 3 z południa, w domu przy ulicy Królewskiej pod Nr 1066. O czem się niniejszem zawiadamia. *Józef Noskowski Rejent P. W.*

Wiadomo czynię, iż prawnie zajęta Wsie Leskew Cześć Lit: B. z przyległością Wulka Lesiewska, w Pele i Obwodzie Rawskim Wdowie Mazowieckiem położona, odległa od Miasta Rawy i Białej o milę 1, przed Bonifacym Grotowskim Rejentem Ptu Rawskiego urządowanie swe w tymże Mieście Rawie odbywającego, przez publiczną Licytacją w dniu 16 Czerwca r. b. o godzinie 11 z rana na lat 3, poczynając od Sgo Jana Chrzciciela t. r. wydzierżawionemu zostana, cena rocznej dzierżawy złp: 2,500, a każdy przystępujący do Licytacji dzierżawy obowiązany jest złożyć Wadium złp: 200. Warunki do tej dzierżawy przejrane być mogą u tegoż Reienta lub u podpisanego w każdym czasie. *Grzegorz Zawadzki K. T. C. W. M.*

W domu Szadoara przy ulicy Wierzbowej Nr 614 Lit: B. w Handlu Kożennym ciągle nabyć można rozmaitych WIN w wszelkich gatunkach.

Jutro u Młajewskiego przy ulicy Bednarskiej  
**ŚNIADANIE:** Stokfisz. Sandacz po radziwik: i i ałami, Szczupak z włośzczy: i makarol: Karp po czesku, Lito z kapus: Karaś z bisza: śmiet: Okon: smażo: Szczupak suszono: Kotlety rybne, Pierogi z powidła: z serem i gryzane. **OBIAD:** Zupa mągdał: rybna, Barszcz zastynkami Rosol: Ryba na biało i smażo: Legumina. **KOLACJA:** Ryby, Kaszka na mleku. Dla chorych stosowne potrawy.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 13.